

Życie konsekrowane

Życie konsekrowane jak to nam powiedział Sobór Watykański II, należy w sposób organiczny do życia i świętości Kościoła. *Chociaż więc stan, który wyrasta z profesji rad ewangelicznych, nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy on jednak w sposób organiczny do jego życia i świętości (LG 44).*

1. Cel narodzin w Kościele.

Życie zakonne zrodziło się w Kościele pod wpływem działania Ducha Świętego, jak zresztą to powiedział Jan Paweł II na samym początku w adhortacji *Vita Consecrata*: *Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego (VC 1).*

Wracając do Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy: *Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zwłaszcza przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z Jego łaski ustawicznie zachowuje. Sama zaś władza Kościoła, pod przewodnictwem Ducha Świętego, zatroszczyła się o to, aby je wyjaśniać, kierować ich praktykowaniem, a także ustanawiać odtąd stałe formy życia oparte na tych radach. Dzięki temu wyrosły niby na drzewie, które z danego przez Boga zalążka cudownie i bujnie rozkrzewiło się na roli Pańskiej, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego i rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają środki służące zarówno rozwojowi duchowemu ich członków, jak i dobru całego Ciała Chrystusa (LG 43).*

Podobnie mówi dekret ostatniego Soboru towarzyszący odnowie życia konsekrowanego: *Już od zarania Kościoła należeli do niego mężczyźni i kobiety, którzy przez praktykowanie rad ewangelicznych chcieli iść z większą swobodą za Chrystusem i dokładniej Go naśladować, a każdy z nich na swój sposób prowadził życie Bogu poświęcone. Wielu z pośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, bądź to prowadziło życie pustelnicze, bądź to tworzyło rodziny zakonne, które Kościół święty chętnie wziął pod opiekę i swoją powagą zatwierdził. Dlatego też zgodnie z zamysłem Bożym wzrastała przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych, które bardzo przyczyniły się do tego, by Kościół nie tylko był*

przysposobiony do każdego dobrego czynu (por. 2 Tm 3,17), i gotowy do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego (por. Ef 4,12), lecz także, by okazał się przyozdobiony różnorodnymi darami swych dzieci, jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża (por. Ap 21,2), i by przez niego stała się jawna wieloraka w przejawach mądrość Boga (por. Ef 3,10) (PC 1).

Papież Jan Paweł II w adhortacji *Vita Consecrata* także nawiązując do Konstytucji Dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II pisze: *Jakże nie wspomnieć z wdzięcznością wobec Ducha Świętego o wielości historycznych form życia konsekrowanego przez niego wzbudzanych i nadal obecnych w tkance Kościoła. Można je porównać do drzewa o wielu gałęziach, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła. Jakież to niezwykle bogactwo! **Ja sam na zakończenie Synodu pragnęłam zwrócić uwagę na ten stały element historii Kościoła: na rzeszę założycieli i założycielek, świętych mężczyzn i kobiet, którzy wybrali Chrystusa, idąc drogą radykalizmu ewangelicznego i braterskiej służby – przede wszystkim ubogim i opuszczonym. Właśnie ta służba pozwala dostrzec szczególnie wyraziście, że życie konsekrowane objawia jedność przykazania miłości – nierozzerwalną więź między miłością Boga a miłością bliźniego VC 5).***

Z kolei Jan Paweł II dotykając genezy życia konsekrowanego mówi o jego początkach na Wschodzie i Zachodzie: *Już w pierwszych wiekach Kościoła byli ludzie, którzy czuli się powołani do naśladowania Słowa Wcielonego, które przyjęło postać sługi, i postanowili pójść za Nim, wypełniając w sposób swoisty i radykalny – przez profesję życia monastycznego – wymogi płynące z chrzcielnego uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób stali się „niosącymi Krzyż” (staurophoroi) i starali się być „niosącymi Ducha” (pneumatophoroi) – ludźmi prawdziwie duchowymi, będącymi ukrytym zaczynem historii przez modlitwę uwielbienia i nieustanne orędownictwo, udzielanie porad ascetycznych i dzieła miłosierdzia. (...) Także na Zachodzie od pierwszych stuleci istnienia Kościoła praktykowano życie monastyczne i powstawały bardzo różnorodne jego formy, należące zarówno do tradycji cenobickiej, jak i eremickiej. Monastycyzm w swojej obecnej formie, odwołującej się zwłaszcza do św. Benedykta, jest spadkobiercą wielkiej rzeszy mężczyzn i kobiet, którzy porzuciwszy życie w świecie, szukali Boga i Jemu się poświęcili, niczego nie przedkładając nad miłość Chrystusa (VC 6).*

Prefekt Kongregacji ds. życia zakonnego w swoim przemówieniu do Wyższych Przełożonych zakonnych powiedział że życie zakonne wywodzi się ze świętości naszych Założycieli. A więc początek życia konsekrowanego to nic innego jak świętość tzn. pełnia życia w Chrystusie Jezusie. Założyciele mieli Bożą intuicję chcąc odpowiedzieć na konkretne potrzeby Kościoła. Początek zakonów to świętość, ale konsekwentna w codziennej realizacji apostołskiego posłannictwa (por. Abp Rode Frnac, Rzym 11.05.2004r.).

2. Na czym polega jego istota? Istotowe elementy życia konsekrowanego.

Istotę życia konsekrowanego dobrze określa Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II mówiąc: *Przez śluby albo inne święte więzy, natura zbliżone do ślubów, którymi wierny zobowiązuje się do praktykowania trzech wymienionych rad ewangelicznych, oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bogu i Jego czci. Przez chrzest chrześcijanin umarł już wprawdzie dla grzechu i został poświęcony Bogu, jednak aby mógł otrzymać obfitsze owoce łaski chrztu, postanawia przez ślubowanie w Kościele rad ewangelicznych uwolnić się od przeszkód, które mogłyby go odwieść od gorliwej miłości i od doskonałego kultu Bożego, i jeszcze ściślej poświęca się służbie Bożej. Tym doskonalsze będzie poświęcenie, im bardziej przez silniejsze i trwalsze więzy ukazywany jest Chrystus połączony nierozzerwalnym węzłem z Oblubienicą Kościołem. Ponieważ rady ewangeliczne przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób łączą z Kościołem i jego misterium tych, którzy je zachowują, dlatego ich duchowe życie powinno być poświęcone także dobru całego Kościoła. Wynika stąd obowiązek pracy, w miarę sił i stosownie do formy osobistego powołania czy to modlitwą, czy gorliwym działaniem na rzecz zakorzenienia i umocnienia królestwa Bożego w duszach i rozszerzania go na cały świat (LG 44). Kościół zaś nie tylko podnosi swym zatwierdzeniem profesję zakonną do godności stanu kanonicznego, ale także przez działalność liturgiczną ukazuje ją jako stan poświęcony Bogu. Na mocy bowiem władzy udzielonej mu przez Boga Kościół przyjmuje śluby od tych, którzy je składają, swą publiczną modlitwą wyprasza im pomoc i łaskę u Boga, poleca ich Bogu i udziela im duchowego błogosławieństwa, łącząc ich ofiarę z Ofiarą eucharystyczną (LG 45).*

Jan Paweł II w adhortacji podkreślił: *Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczania Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego (VC 1)*. Zaś w dalszej jej części dodaje: *Obecność życia konsekrowanego w całym świecie oraz ewangeliczny charakter jego świadectwa to przekonywujące dowody – jeśli ich ktoś potrzebuje – na to, że nie jest ono rzeczywistością odosobnioną i drugorzędną, ale sprawą całego Kościoła. (...) Istotnie Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła, jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem. (...) Profesja rad ewangelicznych jest integralną częścią życia Kościoła, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii (VC 3)*.

Zaś w kolejnym numerze adhortacja dobitnie definiuje istotę życia konsekrowanego mówiąc: *Życie konsekrowane objawia jedność przykazania miłości – nierozzerwalną więź między miłością Boga a miłością bliźniego. Synod przypomniał o tym nieustannym działaniu Ducha Świętego, który w ciągu stuleci pomnaża bogactwa płynące z praktyki rad ewangelicznych poprzez liczne charyzmaty i także w ten sposób wciąż na nowo uobecnia Tajemnicę Chrystusa w Kościele i w świecie, w czasie i przestrzeni (VC 5)*.

Życie zakonne nazwane jest przez Jana Pawła II w adhortacji, a więc także przez Synod: *żywą pamiątką życia i działania Jezusa w Jego odniesieniu do Ojca i do ludzi (por. VC 22)*, albo też *żywą tradycją życia i orędzia Zbawiciela (por. VC 22)* oraz *najbardziej radykalną formą życia Ewangelią na ziemi (por. VC 18)*.

W 1983 roku Kongregacja ds. życia konsekrowanego przygotowała tekst wskazań co jest najważniejsze w życiu konsekrowanym na dziś i jutro wszystkich Instytutów, zatytułowanym: *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego* z dnia 31.05.1983 rok, w którym to zostały omówione istotowe części tego rodzaju życia. Sama natura powołania zakonnego domaga się publicznego dawania świadectwa o Chrystusie i o Kościele. A oto owe istotowe elementy:

a. Konsekracja przez śluby publiczne. Rady Ewangeliczne.

Jest to potrójne wyrażenie tego samego TAK dla poświęcenia się całkowicie Bogu. Każdy ze ślubów jest formą zaangażowania, by żyć tak, jak Chrystus w dziedzinach, które ograniczają całe życie, a mianowicie w dziedzinie posiadania, uczuć i niezależności. Każdy ze

ślubów kładzie nacisk na odniesienia do Jezusa konsekrowanego i posłanego. On był bogaty a stał się ubogim ze względu na nas. Miłował sercem czystym i niepodzielnym, ogarniając wszystkich i aż do końca. Przyszedł czynić wolę Ojca, który Go posłał i wypełnić ją całkowicie.

Śluby czyli rady ewangeliczne uzdalniają osobę zakonną do życia we wspólnocie i razem ze wspólnotą do apostolatu po linii charyzmatycznego powołania danego instytutu. Śluby więc uzdalniają do całkowitego daru ze siebie.

b. Życie wspólnotowe. Komunia we wspólnocie.

Chodzi tutaj o komunię (*koinonia*) pomiędzy osobami konsekrowanymi a Bogiem a następnie pomiędzy sobą. Wspólnota ma być nieustannie ożywiana duchem Ewangelii, karmiona modlitwą, odznaczająca się wielkodusznym umartwieniem, charakteryzująca się radością i nadzieją. Życie wspólne pociąga za sobą udział w codziennym podejmowaniu modlitwy, pracy, współpracy apostołskiej czy *caritas*, posiłków, odpoczynku, studium, odnowy. Pierwszym przykazaniem dla życia wspólnotowego jest nowe przykazanie miłości, które zostawił nam Jezus Chrystus: *Miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowalem (J 15,12)*. Wspólnota dzięki przeżywaniu wzajemnej miłości rozlanej przez Ducha Świętego jest już znakiem i świadectwem misji apostołskiej.

c. Misja ewangeliczna – apostolat.

Bóg powołując dana rodzinę zakonną w Kościele udziela specjalnego charyzmatu dla realizowania Jego celów. Związek osób zakonnych żyjących we wspólnotach z misją Chrystusa jest i winien być głęboki, bowiem oni to w sposób szczególniejszy winni być przedłużeniem w czasie działania samego Chrystusa, bądź to zwiastującego rzeszom królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych, nawracającego grzeszników, błogosławiącego dzieciom, dobrze czyniącego wszystkim. Częstkę misji Chrystusa Kościół powierza instytutowi jako całości.

3. Komu służy? Cel życia konsekrowanego.

Celem życia konsekrowanego jest służyć Kościołowi i ludzkiej rodzinie zgodnie z charyzmatem danego instytutu. Jan Paweł II w adhortacji *Vita Consecrata* mówi wprost, że osoby zakonne są konsekrowane dla misji, zresztą taki tytuł nosi jej trzeci rozdział, gdzie między innymi czytamy: *Na podobieństwo Jezusa, umiłowanego Syna, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10,36), również ci, których Bóg powołuje, aby szli za Nim,*

zostają poświęceni i posłani na świat, by naśladować Jego przykład i kontynuować Jego misję. Dotyczy to zasadniczo każdego ucznia, jednak w szczególny sposób odnosi się do tych, którzy są powołani, by w konkretnej formie życia konsekrowanego naśladować Chrystusa bardziej z bliska, tak, aby On był „wszystkim” w ich życiu. W ich wezwaniu jest zatem zawarte zadanie całkowitego poświęcenia się misji Chrystusa; więcej – pod działaniem Ducha Świętego, który jest źródłem każdego powołania i charyzmatu, samo życie konsekrowane staje się misją, tak jak było nią całe życie Jezusa. W tej perspektywie można również dostrzec, jak ważna jest profesja rad ewangelicznych, dzięki niej bowiem osoba staje się całkowicie wolna, aby poświęcić się sprawie Ewangelii. Należy zatem stwierdzić, że misa ma istotne znaczenie dla każdego Instytutu, nie tylko dla Instytutów czynnego życia apostołskiego, ale także życia kontemplacyjnego. Najważniejszym przejawem misji nie są bowiem zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Oto jest wyzwanie i pierwszoplanowe zadanie życia konsekrowanego! Im bardziej upodobniamy się do Chrystusa, tym bardziej czynimy Go obecnym i działającym w świecie dla zbawienia ludzi. Można zatem powiedzieć, że osoba konsekrowana pełni misję na mocy swej konsekracji, której daje świadectwo w sposób zgodny z programem swojego Instytutu. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli charyzmat założycielski przewiduje działalność duszpasterską, to świadectwo życia oraz dzieła apostołskie i dzieła służące postępowi człowieka są równie ważne: i jedno, i drugie jest znakiem Chrystusa konsekrowanego dla chwały Ojca, a zarazem posłanego na świat dla zbawienia braci i siostr. Jest jeszcze jeden szczególny i swoisty element życia zakonnego, który sprawia, że ma ono udział w misji Chrystusa: jest nim życie braterskie we wspólnocie dla misji, Życie zakonne będzie zatem bardziej apostołskie, im głębsze będzie jego oddanie się Panu Jezusowi, im bardziej życie wspólnotowe będzie przeopojone duchem braterstwa i im gorliwiej zaangażowane w spełnianie szczególnej misji Instytutu (VC 72).

Konsekracja zakonna ma wymiar prorocki. Osoby konsekrowane winny swoim życiem dawać świadectwo prorockie, przecież to oni zostali wezwani do dawania szczególnego świadectwa temu profetycznemu wymiarowi, pod warunkiem, że świadczą swoim życiem o Chrystusie (por. VC 85).

Osoby konsekrowane i wszystkie rodziny zakonne są powołane w Kościele, aby nieść miłość aż do końca, czyli miłować miłością samego Chrystusa. Życie konsekrowane jest

życiem ofiarnej miłości, konkretnej i wielkodusznej służby. Służyło ono idąc śladami Chrystusa przede wszystkim najuboższym i najbardziej potrzebującym. *Chrystus nieustannie przywołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego udzielić im Boskiej agape – zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar ze siebie, wolny od wszelkiej interesowności. (...) Poszukiwanie Bożego piękna każe osobom konsekrowanym zatroszczyć się o wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i siostr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przelęknionych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważonych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali się z godziwym przyjęciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia. Życie konsekrowane ukazuje w ten sposób – przez wymowę swoich dzieł – że Boże miłosierdzie jest fundamentem miłości (VC 75).* W tym fragmencie adhortacji chyba najpiękniej i najdobitniej ukazany jest cel i sens życia konsekrowanego.

Następnie jak to ukazał Jan Paweł II w cytowanym dokumencie, życie zakonne miało i nadal ma wielki wkład w ewangelizację narodów, będąc zawsze na czele tych, którzy wyruszali i wyruszają, aby nieść Ewangelię i obfite owoce Odkupienia wszystkim narodom. *Życie konsekrowane wymownie świadczy o tym, że im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w bliźnich, stając w pierwszej linii frontu misyjnego i podejmując największe ryzyko (VC 76). Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14) – oby członkowie każdego Instytutu mogli powtórzyć te słowa za Apostołem! Takie bowiem jest zadanie życia konsekrowanego: pracować we wszystkich częściach świata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, głosząc Ewangelię wszędzie, nawet w najdalszych regionach. Istotnie historia misji potwierdza, że osoby konsekrowane wniosły wielki wkład w ewangelizację narodów: od starożytnych Rodzin monastycznych po najnowsze Fundacje, zaangażowane wyłącznie w misje” ad gentes”, od Instytutów życia czynnego po Zgromadzenia oddające się kontemplacji – we wszystkich wspólnotach niezliczeni ludzie poświęcili siły tej podstawowej działalności Kościoła, zasadniczej i nigdy nie zakończonej, ponieważ zwróconej ku rosnącej rzeszy tych, którzy nie znają Chrystusa (VC 78).*

Życie zakonne i całe Instytuty mają wielki wkład w nową ewangelizację. *Osoby konsekrowane, na mocy swego szczególnego powołania, mają ukazywać jedność między autoewangelizacją a świadectwem, między odnową wewnętrzną a gorliwością apostołską, między byciem a działaniem, uwypuklając fakt, że źródłem dynamizmu jest zawsze przyjęcie nauki Chrystusa, oddanie się Jemu i Jego Ewangelii i stawianie czoła wyzwaniom współczesnego świata (VC 81).*

Ważnym celem i misją życia konsekrowanego było, jest i pozostanie szczególnie umiłowanie ubogich, ludzi z marginesu tak Kościoła, jak i życia społecznego we wszystkich narodach, kulturach, religiach. *Opcja na rzecz ubogich jest wpisana w dynamikę miłości przeżywanej z zamysłem Chrystusa. Są do niej zatem zobowiązani wszyscy uczniowie Chrystusa; ci jednak, którzy chcą Mu towarzyszyć bardziej z bliska, naśladując Jego postawy, muszą czuć się w nią zaangażowani w sposób wyjątkowy. Szczera odpowiedź na miłość Chrystusa każe im żyć tak jak żyją ubodzy i opowiedzieć się po stronie ubogich. (...) Ewangelia staje się rzeczywistością działającą dzięki miłosierdziu, które jest chwałą Kościoła i znakiem jego wierności Chrystusowi. Dowodzi tego cała historia życia konsekrowanego, która można uznać za żywa egzegezę słów Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). (...) Służba ubogim jest aktem ewangelizacji, a zarazem rękojmą ewangeliczności życia konsekrowanego i bodźcem, który pobudza je do nieustannego nawrócenia (VC 82).*

W ramach misji miłości względem ubogich trzeba dodać, że wiele Instytutów życia zakonnego poświęca się chorym, dzieciom osieroconym, czy pochodzącym z rodzin patologicznych.

Wracając do cytowanego już przemówienia Prefekta Kongregacji ds. Życia zakonnego trzeba podkreślić, że Założyciele przekraczali koncepcję życia nawet kościelnego, które czasem staje się zbyt ustabilizowane i wygodne – a wybierali to co trudniejsze, dlatego mieli często trudności nawet z akceptacją. Dobrze odczytywali znaki czasu i próbowali wychodzić im naprzeciw. Dostrzegali problemy życia duszpasterskiego w Kościele, którym pragnęli zaradzić. Także dostrzegali problemy życia społecznego, wierząc, że dzięki łasce Bożej i rodzinie, którą zakładali, mogą pomagać je rozwiązywać. Dlatego na życie zakonne nie można nawet patrzeć, jako na coś łatwego, wygodnego i bezpiecznego. Życie zakonne miało i mieć powinno zawsze i wszędzie szczególny charakter, jednym słowem winno być „*niespokojne*”,

ale tym niepokojem o jakim mówił Jezus Chrystus: *Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? (Łk 12,51)*. W autentycznym życiu zakonnym jest i powinno być coś, co pcha osoby konsekrowane do tego, co trudniejsze, bardziej wymagające ofiary i wyrzeczenia. Życie to musi pozostać i być wyrazem twórczej i ewangelicznej wolności, wyrazem wiary i wręcz uporą, ale świętego, który często bardzo dużo kosztuje ofiary, aby dokonać zmiany, pogłębienia i odnowy. Miłość Założycieli była skierowana ku ludziom ich czasu, zawsze stawiali na najuboższych, opuszczonych, pozostających na marginesie życia społecznego czy także kościelnego. Życie zakonne było, jest i powinno pozostać zawsze poszukujące, czyli mieć jasny charakter dynamiczny, misyjny. Każda cywilizacja, kultura, łącznie z chrześcijaństwem, ludem Bożym mają tendencje do zasypiania, stagnacji, przyzwyczajania. Założyciele zaś byli tymi w historii, którzy budzili z tego zasypiania, zastoju, czasem marazmu wszystkich, wnosząc nowy dynamizm, nową formę apostołowania czy działalności caritas. Dynamizm apostołowski jest dzisiaj problemem najważniejszym w życiu większości Instytutów życia konsekrowanego, aby mogły wypełniać swoje apostołskie posłannictwa (por. Przemówienie do Wyższych Przełożonych.... Franc Rode, Rzym 11.05.2004r.).

Zadania życia konsekrowanego dziś i na jutro Kościoła oraz ludzkiej rodziny są nadal aktualne i ważne. Nic z charyzmatów tegoż życia nie straciło na wartości, ale czeka nas wszystkich droga odnowy i nieustannego pogłębienia i ożywiania życia apostołskiego, które realizuje się na drogach pogłębienia życia duchowością konkretnych rodzin zakonnych i ożywiania działalności apostołskiej zgodnie z charyzmatami Instytutów, biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania.

Jan Paweł II w cytowanej adhortacji na zakończenie napisał, zwracając się do wszystkich osób konsekrowanych: *Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką historię! Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł. Moi drodzy, niech wasze życie konsekrowane stanie się żarliwym oczekiwaniem Chrystusa; wychodźcie Mu na spotkanie, tak jak mądre panny wychodzą na spotkanie Oblubieńca. Bądźcie zawsze gotowi, wierni Chrystusowi, Kościołowi, swojemu Instytutowi i ludziom naszej epoki. Dzięki temu Chrystus będzie was odnawiał każdego dnia, abyście wraz z Jego Duchem budowali braterskie wspólnoty, abyście z Nim umywali stopy ubogim i wnosili swój niezastąpiony wkład w przemienianie świata (VC 110)*.

Na zakończenie można by jeszcze przywołać słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II, które skierował w krótkim Orędziu do Wyższych Przełożonych Instytutów Życia Konsekrowanego zebranych w Rzymie na Kongresie poświęconym istocie posłannictwa zakonów w Kościele i świecie: *Ludzie naszych czasów ulegają niekiedy wielkiemu zubożeniu wewnętrznemu. Wielu ludzi traci nadzieję. Osoby konsekrowane winny ludziom ofiarować zagubioną nadzieję, poprzez ukazanie miłości Boga, która nikogo nie opuszcza. Osoby konsekrowane powinny ukazywać swoim życiem „logikę bezinteresownego daru” (...) W ten sposób na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa świadectwo waszego życia: czystego, ubożego, posłusznego, jasno ukazuje pełne miłości oblicze Chrystusa. (...) Na przestrzeni wieków miłość do braci, zwłaszcza najbardziej bezbronnych, do młodzieży i dzieci, do tych, którzy zagubili sens życia i czują się przez wszystkich odrzuceni, przynaglała osoby konsekrowane do ofiarowania samych siebie bez reszty. Nadal spalajcie się dla świata ze świadomością, że jedyną miarą miłości jest kochać bez miary (Jan Paweł II, Wąską drogą za Chrystusem ku szczytom, Rzym 26.11.2004r.).*

W roku życia konsekrowanego koniecznym jest nie tylko powrócić do tych wielkich dokumentów Magisterium Kościoła i do głębokich tekstów ostatnich papieży, a szczególnie Pawła VI, Św. Jana Pawła II, Benedykta XVI, które miały za cel towarzyszyć Instytutom zakonnym w odnowie posoborowej, ale trzeba nimi jeszcze bardziej zacząć na nowo żyć. Przytoczone zostały w tym artykule fragmenty niektórych z nich, aby zachęcić do ponownego ich brania na refleksję odnawiającą w tym czasie. Bowiem rok życia konsekrowanego zaproponowany w Kościele przez papieża Franciszka, ma na celu odnowę w istocie swoich charyzmatów dla dobra Kościoła i ludzkiej rodziny dziś.

Kraków 09.06.2014r.

O. Kazimierz Fryzeł CSsR.